
WŁAŚCIWE ODCZYTANIE I ZROZUMIENIE PISMA ŚWIĘTEGO PODSTAWĄ PRZEPOWIADANIA

WSTĘP

Homilia niedzielna nie powinna mieć charakteru pobożnego rozważania kapłana na wymyślony przez niego temat w oparciu o teksty liturgii słowa, ale powinna być **wiernym wyjaśnieniem tych tekstów – punktem wyjścia jest tekst Pisma św.** By tak głosić Słowo Boże, trzeba je samemu właściwie odczytać i zrozumieć. Do tego potrzebna jest modlitwa, osobiste rozważanie Słowa Bożego oraz ciągłe pogłębianie wiedzy biblijnej (komentarze, słowniki, atlasy, konkordancje, pielgrzymki).

Poniższy tekst poświęcony **sposobom interpretacji Pisma Świętego** (w ujęciu historycznym od biblijnego Izraela po dzień dzisiejszy) jest adresowany nie tylko do kapłanów, którzy niejako „zawodowo” trudnią się głoszeniem Słowa Bożego, ale także do szerokiego kręgu świeckich, którzy próbują być w Kościele kimś więcej niż tylko biernymi słuchaczami.

I. BIBLIA JAKO PIERWSZY MOMENT HERMENEUTYCZNY

1. a) U podstaw Biblii stoją **wydarzenia, które zostały religijnie zinterpretowane** przez lud Boży Starego Testamentu (nie tylko wydarzenia zewnętrzne ale i wewnętrzne, np. sny). Specyfika tej interpretacji polega na tym, iż te same wydarzenia, które narody ościenne odczytywały w sposób naturalny, Izraelici interpretowali przez pryzmat religijny - **jako świadectwo obecności i działania Boga w historii**. Często nie była to jedna, wyjątkowa interpretacja, ale wiele różnych spojrzeń na te same wydarzenia (różne tradycje na północy i południu, różne ośrodki kultu, inny czas i kontekst historyczny). W poszczególnych rejonach Palestyny opowiadano o tych samych wydarzeniach i o działającym poprzez nie Bogu na różne sposoby. Opowiadania te funkcjonowały pierwotnie w przekazie ustnym, potem je zapisywano (pierwsze fragmentaryczne zapiski pochodzą prawdopodobnie z czasów Dawida –

X w. p.n.e, ale konieczność zapisu zrodziła się dopiero od czasów wygnania babilońskiego – 587 r. przed Chrystusem). W skład Świętej Tradycji wchodziły różne małe tradycje lokalne. Biblia formowała się nie na zasadzie alternatywy lecz koniunkcji (i...i...). Cztery główne tradycje: jahwistyczna, elohistyczna, deuteronomistyczna i kapłańska współistnieją w Biblii Hebrajskiej obok siebie. Są one często różnymi interpretacjami tych samych wydarzeń (np. dwa różne opisy stworzenia świata w Księdze Rodzaju). U podstaw formowania się Biblii leży więc pluralizm interpretacji tych samych wydarzeń.

b) Same księgi biblijne stały się z czasem przedmiotem interpretacji. Dokonywało się to w liturgii świątynnej i synagoidalnej. Ogół wiernych nie znał języka hebrajskiego. Kaznodzieja czytał zdanie po zdaniu w języku oryginału i przekładał na język aramejski, interpretując jednocześnie przeczytany tekst w odniesieniu do konkretnej rzeczywistości życia słuchaczy. Tak powstawały *targumy do ksiąg biblijnych*. Biblia po hebrajsku to *mikra* = to, co należy czytać, rozważać i stosować w swoim życiu. **Każde pokolenie interpretuje Biblię w kontekście wydarzeń, w których uczestniczy.**

2. Cała księga Biblii stawała się z czasem przedmiotem relektury. **Nowsze księgi biblijne reinterpretowały wydarzenia opisane w Torze** (Pięcioksięgu) w kontekście bieżących wydarzeń. Na przykład 1 i 2 Księga Kronik są rein-

terpretacją Tory i zbioru proroków wcześniejszych (Joz, Sdz, Sm, 1 i 2 Krl). Podobnie Psalmy, czy Mdr reinterpretowały w nowym kontekście historycznym wydarzenia z historii zbawienia opisane w starszych od siebie tekstach biblijnych. Alonso Schökel nazwał Biblię **PIERW-SZYM MOMENTEM HERMENEUTYCZNYM**, tzn. fundamentem procesu powstawania kanonu biblijnego była pluralistyczna interpretacja wydarzeń historycznych i reinterpretacja dawniejszych wydarzeń w kontekście nowych warunków życia.

To samo dotyczy Nowego Testamentu. **Te same wydarzenia z życia Jezusa są nieco inaczej zinterpretowane w poszczególnych Ewangeliach** – jedna Ewangelia, ale cztery różne wersje. Te same księgi biblijne funkcjonowały w różnych wersjach – recenzjach – w poszczególnych wspólnotach chrześcijańskich (np. tekst zachodni Dz jest o 12% dłuższy od tego, który był w użyciu w Azji Mniejszej).

PODSUMOWANIE

Izraelici nie zadowalali się literalnym tylko rozumieniem wydarzeń z przeszłości, ale interpretowali je na sposób religijny – duchowy, w kontekście własnego życia. Przeszłe wydarzenia miały o tyle wartość, o ile odnosiły się do chwili obecnej i do przyszłości. Te same wydarzenia interpretowano pluralistycznie.

II. JEZUS JAKO EGZEGETA

W (J 1,18) Jezus jest nazwany „egzegetą Ojca” – gr. *eksegesato* – **zegzegetował**. W swoim nauczaniu wyjaśniał Pismo Święte Starego Testamentu – np. w synagodze w Kafarnaum, w drodze do Emaus po Zmartwychwstaniu (Łk 24,27). Nie posługiwał się w tym jakąś nową, stworzoną przez siebie metodą, lecz używał dwóch tradycyjnych metod żydowskich: *haggady* (od hbr. *nagad* – objaśniać, opowiadać wykladać) i *halachy* (od hbr. *halach* – chodzić, postępować). **Haggady** używano do interpretacji narracyjnych części Biblii, a **halachy** do prawodawczych (np. konflikt wokół małżeństwa i rozvodu). **Oryginalność egzegezy Jezusa nie polegała na nowości metod, ale na wyjątkowości Jego osoby i posłannictwa.** Jezus twierdzi, że Pisma Starego Testamentu o Nim mówią (J 5,39-46). Chrześcijaństwo mogłoby się obejść bez Starego Testamentu, ale to Jezus jest jego wypełnieniem: (Mt 5, 17), (J 19, 30). Cała Biblia nacechowana jest chrystologicznym dynamizmem.

III. INTERPRETACJA BIBLII I ZBAWCZYCH WYDARZEŃ W KOŚCIELE APOSTOLSKIM

Apostołowie widzą w Męce i Zmartwychwstaniu Jezusa wypełnienie Starego Testamentu. **Zmartwychwstanie Chrystusa stanowi nową chrześcijańską zasadę hermeneutyczną.** Według

autorów Nowego Testamentu to Jezus odsłania sens Starego Testamentu i przez pryzmat Jego osoby należy patrzeć na każdy jego fragment. Nowy Testament zawiera ok. 1600 cytatów i aluzji do Starego Testamentu. **Wszystkie teksty Pisma Św. należy odczytywać i interpretować w kontekście osoby Jezusa Chrystusa.** Osoba Jezusa jest fundamentem chrześcijańskiej egzegezy. **Chrystologia jest kluczem do interpretacji Starego Testamentu.** W Kościele apostoelskim interpretując Pisma używano nadal wspomnianych wyżej technik żydowskich. Według św. Pawła (2Kor 3, 14-17) autentyczna chrześcijańska interpretacja wymaga **duchowej perspektywy wiary.**

IV. SYNTEZA HISTORII EGZEGEZY KATOLICKIEJ

1. Egzegeza patrystyczna

Podstawowa zasada: (2 Tm 3,16) – **„wszelkie Pismo od Boga natchnione jest pożyteczne”.** Biblia jest dziełem Ducha. **To słowo Boże zawarte w słowie ludzkim.** Stąd Biblia zawiera nie tylko sens historyczny = ludzki = literalny ale, co ważniejsze, sens głębszy, duchowy, zamierzony przez Boga – **jest SŁOWEM BOŻYM.** Klasycznym wykładem hermeneutyki Ojców Kościoła jest „Traktat o zasadach” **Orygenes**a. Pisce on tam: *Pisma zostały spisane pod działaniem Ducha Bożego; mają też, obok swego sensu wyraźnego, jakieś inne znaczenie, które wymyka się nam zazwy-*

czaj. *Albowiem to, co zostało spisane jest jednocześnie figurą, obrazem pewnych tajemnic i obrazem rzeczywistości Bożych.* **Święty Hieronim** pisał: *Ktokolwiek... rozumie Pismo Święte poza tym sensem, jakiego domaga się Duch Święty, w którym zostało ono napisane, może być nazwany heretykiem nawet wtedy, jeśli nie oddala się od Kościoła.* Orygenes twierdzi, że jedynie dla tego, kto zwraca się do Pana „opada zasłona” (2 Kor 3,16) i tylko on może zrozumieć Pismo św. Jest nie do pomyślenia, by niewierzący „widział” Słowo Boże. Św. Hieronim twierdzi, iż jedynie człowiek duchowy może odkryć Chrystusa w księgach Bożych. **Św. Grzegorz** powie: *... jeżeli więc ktoś nie otrzymał Ducha Bożego, nie jest w stanie w żaden sposób pojąć Słów Bożych.* Od Ojców Kościoła pochodzi tak ważna, a jakże często łamana przez nas zasada, że *Pismo Święte należy czytać i wyjaśniać w tym samym Duchu, w jakim zostało ono napisane.* Duch św. był obecny przy powstawaniu Pisma św. i chce być obecny przy jego czytaniu i interpretowaniu. Trzeba pamiętać, że teksty Biblii mają taki wymiar wewnętrzny, jakiego nie posiadają żadne pisma świeckie: **zawierają w sobie sens duchowy, będący pochodną obecności Ducha w literze.** Ojcowie Kościoła zachęcali do odkrywania głębi duchowej Pisma św. Według Orygenesisa *prawda Słowa Bożego jest ukryta pod powierzchnią litery.* Św. Hieronim wyraźnie mówi: *Nie sądzmy, że Ewangelia zawiera się w słowach Pisma: tkwi ona w jego sensie; nie na po-*

wierzchni, lecz w samym jądrze, nie na liściach słów, lecz w korzeniu zrozumienia. **Prawdą Pisma jest zatem jego Duch.** Ojcowie Kościoła chcąc wyjaśnić wewnętrzny wymiar Biblii uciekali się często do idei tajemnicy. Św. Grzegorz poucza, że Pismo św. *jednym i tym samym słowem opowiada wydarzenia i odslania tajemnicę.*

W okresie patrystycznym istniały dwie podstawowe szkoły i związane z nimi dwa ośrodki egzegetyczne: **antiocheński i aleksandryjski.** Szkoła antiocheńska przyjmowała jedynie interpretację dosłowną = literalną. A w szkole aleksandryjskiej nie skupiano się na interpretacji dosłownej, lecz posługiwano się alegorią (od *allos* \ *agoreuein* – mówić jeszcze coś innego). Szkoła ta tworzyła często przesadną alegoryzację wszystkich szczegółów opowiadań biblijnych. Ale, co wydaje się paradoksalne, **to szkoła antiocheńska stała się wylegarnią herezji, a szkoła aleksandryjska matką wielu świętych** (sic!).

2. Egzegeza średniowieczna

W okresie średniowiecza bardziej usystematyzowano zasady hermeneutyczne Ojców Kościoła. Powstaje wtedy doktryna o czterech sensach Pisma św., która jest innym ujęciem sensu duchowego – głównej zasady interpretacyjnej Ojców Kościoła. Łaciński dwuwiersz pozwala łatwo zapamiętać sens tej doktryny:

Littera gesta docet (1), quid credas allegoria (2),

Moralis quid agas (3), quo tendas anagogia (4).

- 1) sens literalny sens duchowy
 - 2) sens alegoryczny
 - 3) sens moralny
 - 4) sens anagogiczny
- 1) Litera referuje wydarzenia historyczne.
 - 2) Alegoria jest przedmiotem wiary. Fakty historyczne są nośnikiem ukrytej tajemnicy wiary. Pismo św. zawiera i objawia prawdę zbawienia.
 - 3) Sens moralny ma za przedmiot moralne i religijne życie chrześcijanina. Odnosi się do życia duchowego i do postawy zewnętrznej człowieka.
 - 4) Anagogia to dążenie do celów ostatecznych, do rzeczywistości niebiańskich i Bożych. Sens anagogiczny otwiera perspektywę na życie przyszłe.

Nie można mówić, że Pismo św. ma wiele sensów. Jest tylko jeden sens, albo jedna tajemnica zapisana w różnych zdaniach – tajemnica Chrystusa.

Od XIV w. nauka o czterech sensach staje się złożonym systemem, wypełnionym jałową i powierzchowną alegoryzacją.

3. Przełom nowożytny

Całe istnienie człowieka średniowiecza było **ukierunkowane na transcendencję**. Cała rzeczywistość była przesycona współzynnikiem religijnym.

W czasach Odrodzenia nastąpiło **przeniesienie uwagi z Boga i rzeczywistości wiecznej na samego człowieka**. Różne aspekty cywilizacji wymknęły się spod kontroli Kościoła. **Od XVI w. egzegeza staje się nauką opartą na metodzie historycznej i rozumowej**. Ogromny wpływ na rozwój egzegezy w tym czasie ma myśl filozoficzna Spinozy ze swym **pojęciem immanencji** – każdy problem powinien być rozwiązywany tylko w oparciu o rozum. Nauki biblijne stają się naukami filologicznymi i historycznymi. Egzegeza ma się kierować tylko tymi regułami. Ma wykluczyć ingerencję wiary i zamknąć się na transcendencję. Tak pojęta egzegeza radykalnie krytyczna jest „**metodologicznie ateistyczna**”.

To samo podejście do rozumienia tekstów Pisma św. utrzymuje się poprzez następne wieki, aż do czasów obecnych. **Oświecenie domagało się całkowitej autonomii rozumu**. Typowe dla atmosfery tego okresu jest stwierdzenie **I. Kanta: religia w granicach czystego rozumu**. Nie poszukuje się już duchowego sensu Pisma św. Reformacja uznaje tylko dosłowny i historyczny sens Biblii. Odtąd umocniło się przekonanie, iż poprzez zastosowanie metod krytyki historycznej można usunąć górne warstwy Ewangelii będące produktem wiary wspólnoty pierwotnego Kościoła i w ten sposób **odkryć Jezusa historycznego**, na którym będzie można zbudować nowe, autentyczne chrześcijaństwo. Kierując się tą metodą również dzisiaj wielu uczonych kwestionuje fakty historyczne

z Ewangelii, nadając im **kwalifikację *theologumenonu***, tzn. twierdzą, iż np. Zmartwychwstanie, czy Wniebowstąpienie Chrystusa to jedynie wyraz wiary Kościoła i autorów Ewangelii.

Od początku chrześcijaństwa czytanie i wyjaśnianie Biblii było przywilejem tylko niektórych. Przeciętny śmiertelnik nie miał dostępu do Pisma św. Bywało też, że Kościół wręcz zakazywał korzystania z Biblii – z obawy przed herezjami. **Słowo Boże na wiele wieków zostało wygnane z Kościoła.** Sobór Watykański II poprzez swoje reformy położył kres wygnaniu Pisma św., a posoborowy Kościół z całym przekonaniem usilnie zachęca wiernych do czytania i studiowania Biblii.

W czasach współczesnych, czemu wyraz daje już Konstytucja soborowa „*Dei Verbum*”, **rehabilituje się w Kościele patrystyczną metodę interpretacji Biblii**, akcentując jej sens literalny i duchowy. Ilustruje to zasada św. Grzegorza: jeżeli wierzący rozważa wydarzenia historyczne, chcąc w nich odkryć historię zbawienia i Objawienie Boże, powinien koniecznie **„wznieść się od historii do tajemnicy”**.

Ludzie, którzy podejmują się zadania uczenia innych właściwego zrozumienia Pisma św., powinni **znać metody jego interpretacji wypracowane w wielowiekowej tradycji, starszej niż sam Kościół, bo sięgającej korzeniami początków formowania się Starego Testamentu.** Nad właściwym rozumieniem Pisma św.

czuwa w Kościele Papieska Komisja Biblijna. Wydała ona w 1993 r. dokument **„*Interpretacja Pisma św. w Kościele*”**, w którym podaje, referuje i ocenia wszystkie stosowane obecnie przez egzegetów metody i podejścia. Należą do nich:

1. Metoda historyczno-krytyczna – stawiana na pierwszym miejscu, ale nie powinna być metodą jedyną (metoda diachroniczna).

2. Metody analizy literackiej: retoryczna, narracyjna, semiotyczna (analiza synchroniczna).

3. Metody oparte na tradycji: kanoniczna, odwołująca się do żydowskich tradycji interpretacji, metoda odwołująca się do historii oddziaływania tekstu.

4. Metody odwołujące się do nauk humanistycznych: socjologiczna, odwołująca się do antropologii kulturowej.

5. Podejścia do Biblii: psychologiczne, psychoanalityczne, odwołujące się do teologii wyzwolenia, feministyczne, fundamentalistyczne.

KONKLUZJA:

Każdy głosiciel Słowa Bożego powinien nieustannie doskonalić swoje umiejętności czytania i interpretowania Biblii **w tym duchu, w jakim została ona napisana.** W głoszeniu słowa, które jest w istocie dzieleniem się osobistym odkrywaniem Bożego piękna, nie można ograniczać się do płytkiego „echa” – co mi to słowo w danej chwili i sytuacji

„chce powiedzieć” – ale powinno to być **poprzedzone rzetelnym i uczciwym odczytywaniem treści Objawienia Bożego zawartego w danej perykopie biblijnej**. Głoszenie słowa zakłada osobiste studium i modlitewną medytację Słowa. Jeśli tak nie jest, to nasze przepowiadanie będzie **projekcją własnych ludzkich idei, a Słowo Boże staje się tylko środkiem perswazji**.

NA KONIEC prosta propozycja praktykowania zalecanej dzisiaj przez Kościół metody czytania Pisma Świętego (metoda propagowana przez kard. Martiniego):

1. Lectio – wielokrotne czytanie dla zrozumienia tekstu – tu można posłużyć się komentarzem, lub innymi pomocami - dla odkrycia właściwego sensu tekstu.
2. Meditatio – pogłębiona refleksja oparta na właściwej znajomości przesłania tekstu.
3. Contemplatio – kontemplacja Boga objawiającego się poprzez tekst biblijny.
4. Oratio – modlitwa Słowem Bożym, będąca uwieńczeniem trzech poprzednich etapów.

ks. Janusz Kręcidło MS

Ks. Janusz Kręcidło MS, ur. 1966,
dr teologii biblijnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;
przewodnik po Ziemi Świętej.